

SABANILLA
L.dz.27/44.

m.p. 12.lutego 1944.r.

195

Wpływ dn. 28/4...1944.
L. dz. ...195/44...
Przydział.....

R A P O R T

S Y T U A C Y J N Y

← Za miesiąc S T Y C Z E Ń 1944.r. →

*nie kompletny
L.dz. 262/44*

I

Pozycja polityczno-wewnętrzna Rządu Brazylijskiego.

A. Ocena sytuacji rządu Prez.VARGASA.

1) W Dystrykcie Federalnym.

Położenie (pozycja) rządu VARGASA jest nadal najsilniejsze w stolicy (dystrykcie federalnym) Rio de Janeiro. Wpływa na to nie tylko bezpośredni wpływ osobisty szefa rządu i jego ludzi, lecz również obecność niedaleka 1-szej dywizji t.zw. "Korpusu Ekspedycyjnego", oraz najlepiej (obok São Paulo) zorganizowana Policja Specjalna (Especial) i Policja Wojskowa (Policia Militar - 6 batalionów piechoty "policyjnej" i 1 szwadron kawalerji).
Również i t.zw. "opozycja" w dystrykcie federalnym wydaje się być najsilniejsza. Wynika to z urzędniczego charakteru miasta Rio de Janeiro, całkowicie zależnego od rządu i jego posad.

2) W São Paulo.

W drugim mieście Brazylii i w stanie (najsilniejszym) São Paulo natomiast, pomimo usilnych zabiegów, rząd prezydenta VARGASA ma sytuację raczej n i e p e w n ą. Nie pomogła ani osobista wizyta VARGASA, ani zmiana w rządzie stanu São Paulo, ani komplementy dla "Paulistów", rozdawane, wraz z obietnicami i posadami (przywilejami) dość sze-

roka ręką. Opinia São Paulo i to zarówno wśród skomunizowanych robotników, jak i wśród zanarchizowanej "młodzieży demokratycznej", jak nawet w miejscowych oddziałach wojska (o tendencjach raczej "zielonych", tj. integralistycznych) jest raczej nieprzychylna obecnym rządowi. Trzeba jednak wziąć pod uwagę czynnik ~~specjalnie "paulistański"~~ bardzo silnego separatyzmu stanowego, gdzie mówi się zupełnie wyraźnie o "narodowości" paulistańskiej - w przeciwieństwie do narodowości brazylijskiej.

3) Inne stany.

Nie będzie przesadą, jeśli się stwierdzi ogólny wzrost niechęci do rządu VARGASA, zwłaszcza w stanach północnych. Jednakże niechęć ta i jawne narzekania nie mają tak konkretnej formy, jak w takim n.p. São Paulo lub Minas Gerais. Jedynym stanem, który w opinii swej pozostał nadal wierny swemu GETULIOWI to rodzinny stan VARGASA - Rio Grande do Sul. ~~Przy dużej bierności "społeczeństw" innych stanów poza Dystryktem Federalnym, São Paulo, Minas Gerais i Rio Grande do Sul - dopóki trzyma się władzę w tych czterech ośrodkach - dotąd ma się cała Brazylja w rękach. Tak więc "inne stany", poza tymi czterema przedstawiają nadal w wszelkie możliwości.~~

B. Osobista działalność polityczna VARGASA.

1) Odwiedziny Parany.

Parana była stanem, który był zastanawiająco unikany przez prezydenta VARGASA od r. 1930. (roku rewolucji "Vargasowskiej"). ~~Na ten temat krążyło po Brazylii mnóstwo przeróżnych plotek i opowieści. Prawda zaś leżała w tym, że Parana jest rządzona przez jednego z najbardziej zaufanych "interwentorów" gubernatorów RIBASA i posiadając ze wszystkich stanów najwyższy procent ludności podlegającej nacjonalizacji (Polacy, Niemcy, Ukraińcy), a tej nacjonalizacji najbardziej odpornej (Włosi w São Paulo "nacjonalizują się bardzo łatwo), - była najmniej "chętnie" widziana przez dyktatora, który po dziś dzień uważa ten stan za najmniej "brazylijski", mniej nawet niż "niemiecka" Santa Catarina. Wzrastająca jednak w Paranie, za przykładem sąsiedniego São Paulo, fala niechęci i niezadowolenia zmusiła VARGASA do odwiedzin tego "niechętnego" stanu, korzystając z /właśnie odbywających się w stolicy stanu - Curitibie "targów", na które prezydent został bardzo szumnie zaproszony osobiście przez interwentora RIBASA.~~

Przyjęto w Paranie (oprócz Curitiby prezydent odwiedził jeszcze szereg mniejszych miejscowości) VARGASA bardzo chłodno i z zastanawiającą rezerwą. ~~Przez~~ ~~na~~ ~~ulicach~~ ~~Curitiby~~, który zwyczajem narodowym lubi wszelkie parady i uroczystości, był niemy i milczący, a entuzjazmu nie zdołał wykrzesać nawet "gorące" mowy oficjalne.

2) Zwrot ku Minas Gerais.

Minas Gerais jest stanem, który obok São Paulo i Rio Grande do Sul, zachował dotąd najwięcej samodzielności i ma najbardziej niezależną opinię. Wynika to z gospodarczego znaczenia Minas, oraz z tego, że jest ono dotąd "niezdobyta twierdza" t.zw. "demokratów", których wodzem jest były Prezydent Brazylii dr. ARTUR BERNARDES.

W okresie sprawozdawczym, prawdopodobnie jako rezultat układu, zawartego pomiędzy VARGASEM, a BERNARDESEM, prezydent VARGAS robi szereg "awansów" w kierunku Minas, komplementując "stan mineira" prawie przy każdej sposobności. Podczas swojej wizyty w Paranie, na bankiecie w Curitiba VARGAS powiedział: "Brazylja jest arką przymierza, opartą na czterech podstawach: Południe, do którego i Parana należy, Północ, z jej historyczną przeszłością, oraz na dwóch kolumnach postępu i pracy: São Paulo i Minas Gerais."

Te i inne kokieterje skierowane są jednak głównie w kierunku "demokratów" BERNARDESA, który ma ogromne wpływy zwłaszcza wśród młodzieży. BERNARDES przez młodzież, jak i przez pewne koła wojskowe, upatrzony jest na "wódzę demokracji brazylijskiej", którym istotnie już jest.

3) Pozunięcia w Rio Grande do Sul.

Rio Grande do Sul, stan rodzinny VARGASA, pozostało mu, jak dotąd wierne, prawie bez zastrzeżeń. To też działacze z tego stanu są powoływani często na stanowiska centralno-federalne, jako "ludzie zaufania" prezydenta.

Ostatnio było właśnie kilkanaście takich nominacji, które w innych stanach, a zwłaszcza w zaskroszonym o wszystko São Paulo, przyjęte zostały z wielkim niezadowoleniem. Prezydent VARGAS podkreśla przy każdej sposobności swoje pochodzenie "gauszo" (z Rio Grande do Sul).

Jak z tych 3 przykładów widać prezydent VARGAS osobiście zabiega o swoje "4 podpory arki brazylijskiej", a ta jego działalność, przy znakomitym wyczuciu sytuacji i mistrzowskiej grze, jest głównym czynnikiem równowagi, która istnieje obecnie, od niedawnego kryzysu i, która być może istniała tak długo, jak długo VARGAS będzie ją w możności osobiście wygrać. Chcę przez to powiedzieć, że położenie kraju jest w dalszym ciągu niepewne i kryzysowe, a jego spokój i równowaga utrzymywane są dzięki niepospolitym talentom politycznym, w arkanach polityki typu południowo-amerykańskiego, GETULIO VARGASA.

C. Pociągnięcia rządu.

1) Dalsze odwracanie uwagi na sprawy zewnętrzne.

Mniej szczęśliwie od samego szefa, lecz, jak na Brazylię, dość energicznie, działają jego najbliżsi pomocnicy, skupieni wokół prezydenta. Zasadniczym wysiłkiem ich w chwili obecnej zdaje się być odwracanie uwagi społeczeństwa od zagadnień wewnętrznych do zagadnień zewnętrznych.

organizacja
organizacji
organizacji
organizacji
organizacji

a) Korpus Ekspedycyjny, ~~Europejska i Północno-Amerykanina~~ ~~zadziwi wręcz ilość papieru i słów, które zużyto na temat owego słynnego Korpusu Ekspedycyjnego, który jak dotychczas ma względnie gotową 1-szą dywizję (w okolicach Rio de Janeiro), druga formuje się na północy, a trzecia ~~jest~~ ~~zaczyna~~ "w lesie" Rio Grande do Sul. Deklamuje się na temat krwi, która będzie wspólnie przelana z aliantami, na temat poświęcenia narodu brazylijskiego i konieczności walki "do upadłego" z "nazizmem" i t.p. i t.p.. Szpalty pism przepełnione są tego rodzaju oświadczeniami różnych członków rządu i wysokich oficerów, czy dygnitarzy państwowych. Oczywiście nie chodzi tu tylko o czczą fanfaronadę, lecz wysiłki rządu idą w kierunku rozdmuchania (bardzo słabego w rzeczywistości) zainteresowania Korpusem Ekspedycyjnym, a w dalszej politycznej konsekwencji, o wzbudzenia w masach innych zainteresowań niż sprawy wewnętrzne.~~

b) Urządzenia powojenne świata. Dla tych samych celów wśród intelektualistów zainicjowany i podtrzymywany jest sztucznie ruch ~~na~~ ~~przez~~ ~~roznych~~ konferencji i dyskusji na temat "urządzenia powojennego świata". ~~Jednakże poza konwencjonalizmem, tez "trzech mocarstw" i "sfery wpływów" nie zdobyto się na tym terenie na nic oryginalnego.~~

Jest to tem dziwniejsze, że w interesie Brazylii, pretendującej do Wielkiego i wpływowego, "światowego" państwa, byłoby właśnie zwalczanie tych tez i wysunięcie swej własnej. Na to jednak "polityków" brazylijskich nie stać.

Nawiasem podkreślić należy, że byłoby to anachronizm pole do inicjatywy Poselstwa Polskiego, gdyby... gdyby kierownicy tego poselstwa nie szli po linii najłatwiejszego oporu i po linii polityki "osobistych korzyści" w sensie nie ryzykowania, broń Boże, własnych, cennych stanowisk.

c) Sprawa Boliwijska i niebezpieczeństwo argentyńskie. Nacjonalistyczna i "antyamerykańska", ~~udała~~ rewolucja w Boliwji, oraz obawa, że po zerwaniu stosunków z "osią", Argentyna stać się może groźnym konkurentem Brazylii ~~w~~ ~~oczach~~ ~~aliantów~~, również są dość sprytnie wykorzystywane jako "straszak" zewnętrzny. Oczywiście, że "szum" koło tych spraw robiony jest w słowach bardzo ostrożnych, jeśli chodzi o publikacje, lecz w najlepiej działającej drodze w Brazylii, w drodze podawania z ust do ust, sprawa ta jest wydymana do pierwszorzędnej, jeśli nie zasadniczego znaczenia.

Pomimo protestów sfer "demokratycznych" (~~...~~ "Demokraci" ~~...~~ rekrutują się przeważnie ze sfer obszarniczych, przemysłowych i nawet rentjerskich), wyrażanych w formie ostrych krytyk samych ustaw, Rząd wprowadził w życie ostatnio szereg bardzo radykalnych ustaw socjalnych. Tak więc weszło w życie prawo o odpooczynku dla pracowników i robotników, oraz prawo o maksymalnym 10 godzinnym dniu pracy.

II

Pogłębianie się kryzysu gospodarczego.

Brak rąk do pracy.

W fabrykach i na fazendach.

Abrian MACHADO, przyjaciel VARGASA, wybudował na swojej fazendzie wielką gorzelnię w doskonałym punkcie komunikacyjnym w Therezopolis. Gorzelnia od ~~...~~ roku jest całkowicie ukończona i... stoi, gdyż nie można znaleźć robotników. Dawniej byli robotnicy z Campos, z Minas Gerais - obecnie jednak już nikogo zwerbować nie można. Tak, jak w tym przykładzie, dzieje się prawie wszędzie i w przemyśle i w rolnictwie. Przyczyną tego jest: a) nadmiernie szybka rozbudowa przemysłu za kapitały amerykańskie w stosunku do możliwości pracowników kraju, b) kryzys komunikacyjny, uniemożliwiający ludności taną i łatwą wędrowkę z jednej okolicy państwa do drugiej i c) nieprawdopodobna łatwość życia w tym klimacie, przy również nieprawdopodobnym braku potrzeb.

1) Na wolnym rynku pracy.

Na tak zwanym "wolnym rynku pracy" jest jeszcze gorzej. Warsztaty małe, które kiedyś miały po 4, 5 pracowników są obecnie szczęśliwe, jeśli mają choć jednego. Brak subjektów, brak służby domowej i t.p.

Pomimo to płace wciąż bardzo niskie.

1) Płace robotnicze.

Ten to niski poziom potrzeb, oraz ogólna ciemnota i niechęć do organizowania się, powodują, że płace robotnicze w Brazylii są niwiarogodnie niskie, przy ~~...~~ braku rąk do pracy. Płace robotnicze nie zmieniły się (robotnik, zarabiający 250 kruzeyro ma wysoką płacę!), a ceny skoczyły w górę tak bardzo (ceny wzrosły od 150% do 300% na koszt utrzymania, nie mówiąc już o wzroście cen ubrania i innych niezbędnych do życia produktów), że

~~czasami trudno pojąć z czego ci ludzie żyją.~~

~~7) Plac urzędnicze.~~

Niedawne podwyżki w wojsku i w świecie urzędniczym już dawno zostały zrekompensowane przez stale wzrastającą drożyznę. To też wśród urzędników niezadowolenie panuje powszechne.

Dla przykładu podajemy, że n.p. Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Poczty i Telegrafu, po 25 latach pracy, na stanowisku bardzo odpowiedzialnym pobiera 1200 kruzeyro miesięcznie.

W rezultacie... nie ma urzędnika, któryby nie miał... "dochodów pobocznych", a niektórzy uprzywilejowani, mają po 3, a nawet 4 stanowiska, rzecz w stosunkach europejskich nie do pomyślenia.

~~8) Ustawiczny wzrost cen.~~

Jest to już właściwie wewnętrzna inflacja pieniądza brazylijskiego.

Według danych ogłoszonych w São Paulo (urzędowych, a więc optymistycznych), biorąc za podstawy cenę produktów w r. 1936. która była bez zmian do r. 1941. i cenę produktów pierwszej potrzeby w r. 1943. (grudzień) wzrost cen przedstawia się jak następuje:

Cukier....	wzrost cen o	91%
Ryż.....	84,6%
Mięso.....	104,2%
Cebula.....	100%
Mąka zbożowa.....	100%
Fasola czarna.....	128,5%
Mleko.....	62,5%
Masło.....	113,2%
Jajka.....	80%
Chleb.....	70%

Jeśli wziąć pod uwagę, że podstawą wyżywienia mas biednych jest czarna fasola ("feijão"), widać, że istotnie wzrost podstawowych kosztów utrzymania jest ogromny. Oblicza się, że od grudnia 1943. r. dalszy wzrost kosztów utrzymania jest 42% (Feijão i chleb)

Jednocześnie prawie nastąpił wzrost opłat przewozowych (koleje) i podwyżka cen kawy (wewnętrzna).

~~9) Kryzys żywnościowy w wielkich miastach.~~ *daje się odczuć*

W Rio de Janeiro przede wszystkim, a w São Paulo następnie, w ostatnich dniach panuje ostry kryzys zaopatrywania. Mięsa, mleka, masła nie ma wcale. Drób dostępny jest tylko dla bardzo bogatych ludzi (cena kury waha się od 16 do 20 kruzeyro, indyk od 50 kruzeyro wwyż, kurczak 14 kruzeyro i t.p.).

Olbrzymie ogonki przed mleczarniami są

kuźnią wszelkich możliwych plotek. Co gorsza od tygodnia brak czarnej fasoli i maki, nie ma ryb i jajyn.

Wynika to rozpaczliwe położenie z: a) dalszego kryzysu transportowego, który się pogłębia i b) z niezdrowej spekulacji, której rząd nie umie opanować, ponieważ biorą w niej udział najwybitniejsi członkowie... rządu.

Jasne jest, że nastroj w miastach jest podniecony i w kawiarniach i na ulicy głośno mówi się (prawdę) o złodziejstwach i korupcji ludzi, będących u władzy.

2. Kryzys transportowy

Przebieżenie kolei.

Ostatnio znowu ograniczono racje gazo-
liny nawet samochodom ciężarowym. W rezultacie i tak już przeciążony system nielicznych kolei brazylijskich, znalazł się w położeniu bez wyjścia. Stosy towarów i produktów zalegają stacje interjoru, a nie ma wagonów, aby to przewieźć, jak również linje nie mają dostatecznej przelotowości.

1) Zapowiadanie transportowe.

Wobec braku wagonów i pociągów nie jest obecnie możliwe otrzymanie wagonu bez łapówki i to łapówki, której wysokość zaczyna się od 2000 kruzeyro, a w zależności od wartości towaru i pilności jego przesyłki, dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy. "Tranzakcje" te przeprowadzane są z kolejarzami zupełnie jawnie i oczywiście nie mają nic wspólnego z cenami przewozu lub interesem samej kolei, jako przedsiębiorstwa.

W rezultacie wielu producentów, nie mogąc ponosić tak wielkich wydatków na transport, ograniczyło swoje wysyłki lub zupełnie zawiesiło (żywność), a koleje pracują dla ładunków drogich (maszyny, drobnica sklepowa i t.p.), które oczywiście miast nie mogą wyżywić.

3) Dalsze ograniczenia benzynowe.

Brak benzyny samochodowej oficjalnie jest katastrofalny. To też w samem Rio n.p. wycofano ostatnio około 1600 wehikulów o napędzie benzynowym. Na "czarnej giełdzie" natomiast, po cenach 10 krotnie wyższych można dostać benzyny "ile kto chce", a jest tajemnicą poliszynela, że n.p. na prowincji spekulacją materia-
mi pędnymi zajmują się lokalni dygnitarze (n.p. delegaci
policji).

W rezultacie ruch transportowy samochodami między miastowymi spadł o 70%.

Jak z tych wszystkich danych gospodarczych wynika kryzys gospodarczych w Brazylii pogłębił się w ostatnich czasach znacznie i nie może nie wpływać na wewnętrzną sytuację polityczną kraju. ~~W kryzysie tym tkwią zarodki przyszłych, bardzo możliwych zmian i wypadków.~~

III

Stosunek do Sprzymierzonych.

1) Na tle echa rewolucji (prób rewolucyjnych) w Boliwji, Chile, Paragwaju, Peru.

Ruchy narodowe, "anty-amerykańskie", bo tak są one tutaj oceniane, w Boliwji, Chile, Paragwaju i Peru, jakkolwiek mające powodzenie tylko w Boliwji, zrobiły jednak w Brazylii ogromne wrażenie.

Zdaniem kół wojskowych w Brazylii rewolucja w Boliwji nie była i nie jest "pro-niemiecka" - jest przede wszystkim narodowa i "anty-amerykańska". Dla tego jest ona raczej popularna wśród opinii brazylijskiej.

Natomiast oficjalnie stosunek do tej rewolucji "Junty" (rządu) jest negatywny i nawet, ~~według posiadanych przez Płocówkę informacji~~, sztab brazylijski liczy się z koniecznością interwencji zbrojnej, brazylijskiej w Boliwji. W każdym razie w Sztabie Lotniczym opracowywane są odpowiednie plany.

2) Rosnący anty-amerykanizm.

W wojsku, które przecież korzysta w pełni z pomocy i sprzętu amerykańskiego, ruch niechętny Ameryce Płocnej, dawniej bardzo tłumiony, obecnie tu i owdzie manifestuje się jawnie. ~~Podczas bytności PEDRO w terenie oficerowie z V i z II okręgów wojskowych nie kryli się z bardzo napastliwymi opiniami przeciw-amerykańskimi.~~

Głównym motywem tych niechęci jest rzekomy "imperjalizm" amerykański U.S.A. i chęć "ekonomicznego podbicia" państw Ameryki Łacińskiej.

3) Obawy Argentyńskie.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z "osią" dokonane przez Argentynę, powszechnie uważane jest w Brazylii, jako akt krańcowej nieszczerości, a nawet zrobiony w porozumieniu z samą "osią", rzekomo w celach bankowych.

Rewolucja w Boliwji została zrobiona ~~pr~~ za pieniądze argentyńskie, ślady tych pieniędzy są również w nieudalym "puczu" w Paragwaju. Tak więc Argentyna nie przestała być aktywna, a więc niebezpieczna.

W wojsku panuje też wręcz paniczna obawa, że strumień zaopatrzenia amerykańskiego skieruje się do Argentyny i, że przewaga, którą dzięki aljansowi wojennemu se sprzymierzonymi Brazylja osiągnęła, zostanie zniwelowana w krótkim czasie.

Istnieje też pewien, zupełnie zrozumiały, kompleks mniejszości w stosunku do Argentyny. Mówi się powszechnie o większej atrakcyjności Argentyny dla Aljantów. (Zboże, mięso) Wysuwa się w związku z tym obawy odosobnienia Brazylji i t.p.

IV

Stosunek do Polski i do Polaków.

~~Stosunek do Polaków.~~

~~Stosunek do Polaków.~~

Oficjalny stosunek

Oficjalny stosunek rządu brazylijskiego do Polski nadal jest bardzo życzliwy. Przez czas pewien nawet był specjalnie życzliwy (po mowie VARGASA w Klubie Automobilowym do oficerów sił zbrojnych, brazylijskich) i były wszelkie dane, że rząd brazylijski miał zamiar wziąć jakąś inicjatywę w swoje ręce (po konferencji w Teheranie). Jednakże ~~wobec zupełnej inercji Poselstwa w Rio de Janeiro, ustaliły awanse ARANHA (Ministra spraw Zagran.) i wszystkie warunki na teny istniejącego konwencji, który zdaje się najbardziej odpowiada polskiemu posłowi.~~

b) Brak kontaktów polskich.

Placówka już kilkakrotnie podkreślała, jak wielkie szkody wynikają z tego, że Poseł tutejszy R.P. ma tak bardzo oficjalne podejście do spraw i ludzi, a jego polityka "nienarażania się" i "łodówkowa dyplomacja" obojętnie przysparzają przyjacielom naszej sprawie wśród osób wpływowych lub pomiędzy członkami rządu. W rezultacie kontakty Poselstwa są zupełnie oficjalne, a te przyjazne, które istnieją, datują się jeszcze z czasów byłego posła GRABOWSKIEGO i podtrzymywane są raczej samorzutnie przez Brazylijan. Poseł nazywany jest przez Brazylijan "MINISTRO GELADEIRA" (Minister-łodówka). Kto rozumie, że w Brazylji, tak, jak we wszystkich krajach Ameryki Południowej, wszystko oparte jest na stosunkach osobistych i na "amizade", ten będzie miał wyobrażenie, jak w obecnej sytuacji wygląda pozycja poselstwa polskiego w Rio de Janeiro, a więc również jakim jest stosunek członków rządu do sprawy polskiej.

2) ~~Publicystów i działaczy.~~

a) artykuły publicystów.

*z czasem nasto-
pnie rozmowa o
sobie na kraj
dawnego kon-
wencji.*

Czołowi publicyści "poważni" brazylijscy są naogół przychylnie usposobieni do wszelkich spraw polskich, a w konflikcie z Rosją zajmują stanowisko umiarkowane. To też w epoce znanych oświadczeń granicznych Sowieców i odrzucenia przez Sowiety pośrednictwa Ameryki zajęli dla Polski stanowiska naogół przychylnie.

Ponieważ jednak zaczęły się również ukazywać artykuły napastliwe w pismach wyraźnie komunizujących ("Directrices") więc departament prasy i propagandy za cichą interwencją poselstwa, zabronił pisać na ten temat. Rezultat jest taki, że ukazują się długie depesze i "artykuły" agencyjne, których zakaz nie obejmuje, a z reguły prawie sprawie polskiej nieprzychylnie, gdy publicyści mają usta zamknięte.

~~1) inspiracje poselstwa.~~

W początkowym okresie czasu Poselstwo umieściło dość dużo artykułów inspirowanych przez siebie, lecz wobec zakazu DIP (dep. prasy i prop.) i te artykuły przestały się ukazywać. X

Inspiracje te jednak ~~nie~~ w liczbie bezwzględnej ani ilości pism, nie niwelowały, czy nie przeciwstawiały się POWODZI wiadomości agencyjnych nieprzychylnych dla Polski, pochodzących przeważnie z Moskwy.

X
Inspiracje te nie niwelowały ani nie przeciwstawiały się powodzi wiadomości agencyjnych nieprzychylnych dla Polski, pochodzących przeważnie z Moskwy.

~~2) wrogość "masz" redakcyjnej.~~

Poza czołowymi publicystami "masa" redakcyjna jest w przytłaczającej większości WROGO nastawiona do Polski i do Polaków. To też prawie w każdym numerze pism brazylijskich podczas "zaostrenia konfliktu rosyjsko-polskiego" napytano się i napotyka do tej pory na notatki, tytuły i depesze o charakterze dla nas wrogim, najczęściej ironicznie nieprzychylnym i kłamliwym.

Wydaje się jakby wszyscy metrampaże i "redaktorzy nocni" byli na żołdzie sowieckim, a to wrażenie, jak już Placówka niejednokrotnie donosiła, nie jest dalekie od prawdy.

Prac. Placówka z ^{Labomilla} ~~rosyjskim~~ melduje: ²⁰ ~~w drodze~~ w drodze ~~konfidenckim~~ konfidenckim raport prasowy Poselstwa R.P. z miesiąca października, z którego wynika, że w tym okresie czasu gazety brazylijskie pisały tylko artykuły przychylnie Polsce i sprawie polskiej, z którego wynika, że Poselstwo "opanoowało teren" i może zrobić wszystko w prasie. JEST TO TWIERDZENIE NIEZGODNE Z PRAWDĄ. Prasa brazylijska, prócz artykułów czołowych publicystów, jest nam nieprzychylna, a propaganda sowiecka zrobiła i robi olbrzymie postępy, na którą, Poselstwo nie umie odpowiedzieć i nie ma do tego odpowiedniego aparatu (.P.A.T. nie istnieje). Ani na jedno wystąpienie przeciwpolskie Poselstwo i nasza niedołączna propaganda nie odpowiedziały.

Podpis 316

- W N I O S K I -

1. Prezydent VARGAS nie ustaje w swojej działalności wewnętrzno-pacyfikacyjnej. Obecny spokój i "zawieszenie broni" ze strony opozycji zawdzięcza swemu wielkiemu talentowi politycznemu i zręczności.
2. "Demokraci" zaczynają się skupiać wokół byłego prezydenta Brazylii dr. ARTURA BERNARDESA, działacza stanu Minas Gerais.
3. Rząd stara się usilnie odwrócić uwagę społeczeństwa od zagadnień wewnętrznych na zagadnienia polityki światowej. Jak dotąd ze słabym skutkiem.
4. Rewolucja Boliwijska i inne "pucze" w krajach sąsiednich podsyciły i tak już zapstrzone nastroje anty-amerykańskie w Brazylii. Zwłaszcza w wojsku.
5. Kryzys gospodarczy Brazylii pogłębia się. Ceny wznoszą się, a zwłaszcza ceny artykułów pierwszej potrzeby. Apropowizacja miast jest opłakana. System transportowy na pół sparaliżowany.
6. Niezadowolone ludności pogłębia się. Na tym tle propaganda sowiecka robi dalsze i to bardzo duże postępy.
7. Stosunek do sprzymierzonych wyraźnie uległ ochłodzeniu, pomimo propagandy rządowej. Specjalnie daje się to odczuć na odcinku amerykańskim.
8. Dzięki zerwaniu stosunków dyplomatycznych z osią Argentyny wzrosły w Brazylii obawy przed Argentyną i powstały obawy, że aljanci będą faworyzowali Argentynę przed Brazylią.
9. Powszechnie nie wierzy się tu w szczerłość Argentyny.
10. Stosunek do Polski zasadniczo nie zmienił się, choć zdaniem placówki Poselstwo R.R. w Rio zmarnowało możliwości większego zbliżenia, dzięki swej pasywności.
11. Czołowi publicyści brazylijscy są nadal przychylni dla sprawy polskiej. Jednakże "masa redakcyjna" jest wroga. W wyniku prasa brazylijska podaje więcej nam wiadomości nieprzychylnych niż przychylnych.
12. Referat prasowy Poselstwa R.P., w chęci wykazania się swoją działalnością, informuje MSZ w Londynie MYLNIE o rzeczywistej postawie prasy brazylijskiej.
Jest ona raczej nieprzychylna.

Pedro 314